

konkretnego pola czy większego terenu uprawnego pod każdą postacią (gnojowica, nawozy) w uzależnieniu od wszystkich czynników, które mogą powodować spływ fosforu do pobliskich wód. Niestety, projekt ten, jako zbyt wkraczający w politykę ekonomiczno-środowiskową, nie został umieszczony w rekomendacjach konferencji.

Zalecenia konferencji mogą bowiem dotyczyć spraw ściśle naukowych, a w jej konkretnym przypadku: naukowych podstaw gospodarowania fosforem w ekosystemach i w biosferze. Najbardziej ogólnie można podstawowe zalecenia sformułować następująco: kontrola ucieczki fosforu z łądu do wód śródlądowych i oceanów i rozwiązanie dylematu „żyźność gleb a czystość wód” winny polegać zarówno na dostosowaniu ilości wprowadzonego fosforu do sorpcyjnych właściwości gleby i możliwości spożytkowania przez rośliny uprawne, jak też na takim urządzeniu krajobrazu, aby lokalnie „zamknąć” obieg fosforu przed jego dotarciem do wód. Osiąga się to poprzez wprowadzenie, restytucję lub zachowanie barier biogeochemicznych, służących jako obszary przeciwerozyjne i przeciweutrofizacyjne.

Anna Hillbricht-Ilkowska

Sesja naukowa na temat „Technika ochrony przyrody i turystyka na obszarach chronionych” (Trzebiechów, 23–24 IV 1993 r.)

W sesji zorganizowanej przez Lubuski Klub Przyrodników uczestniczyło ok. 70 osób, w tym jedna z Niemiec. Spotkanie miało na celu wymianę opinii i sprowokowanie dyskusji na temat ochrony przyrody w Polsce, zwłaszcza praktycznych jej metod oraz zasięgu oddziaływań związanych z gospodarką i turystyką na terenach chronionych. Organizatorzy zebrali wystarczająco szerokie spektrum poglądów na powyższe zagadnienia, zapraszając zróżnicowane grono uczestników: wojewódzkich konserwatorów przyrody, pracowników parków narodowych i krajobrazowych, zoologów, botaników i leśników.

Tematyka wystąpień była również zróżnicowana. Obok referatów poruszających ogólniejsze problemy ochrony ekosystemów, znalazły się wystąpienia szczegółowe, dotyczące przede wszystkim ochrony roślin i ptaków, a w mniejszym stopniu innych grup systematycznych, np. nietoperzy. Wiele mówiono o niekorzystnym wpływie czynników antropogenicznych na parki narodowe i rezerваты. Ważne, że w dość szerokim zakresie przedstawiono zagadnienia związane z udostępnieniem turystycznym obiektów chronionych. Pamiętajmy, że jednym z pierwotnych celów tworzenia parków narodowych, obok zachowania wartości przyrodniczych i kulturowych, było również stworzenie możliwości jak najszerszego kontaktu ludzi z tymi dobrami.

Znaczna część pierwszego dnia obrad była poświęcona problemom sporządzania i realizacji planów ochrony parków narodowych. Wystąpienie dr. J. Wróbla wywołało dość ożywioną dyskusję, w której obok przedstawienia wątpliwości, nasuwających się przy interpretacji ustawy, wskazywano również na brak operatów wykonawczych, zwłaszcza dla parków krajobrazowych. Już na tym etapie dyskusji różnice w poglądach, dotyczących metod ochrony przyrody u reprezentantów różnych zawodów, zaznaczyły się wyraźnie.

Jeszcze większe kontrowersje wywołały wystąpienia szczegółowe, postulujące ochronę wąskich grup gatunków lub nawet pojedynczych gatunków. W takiej sytuacji brakuje często szerszego spojrzenia na zagadnienie i realnej oceny sytuacji. Opieranie się wyłącznie na wiedzy dotyczącej wymagań badanego taksonu prowadzi do ujawniania sprzeczności interesów „ochroniarzy”, o czym mogli się przekonać uczestnicy sesji.

Wydaje się, że największym sukcesem spotkania było właśnie uświadomienie, że ochrona przyrody realizowana „w kawałkach” nie może prowadzić do zadowalających rezultatów i osiągnięcia swoich

ogólnych celów. Należałoby organizować takie konferencje w przyszłości, dbając o udział reprezentantów z różnych części kraju (w Trzebiechowie większość uczestników pochodziła z zachodniej części Polski). Za mało jest bowiem na polu ochrony przyrody takich konfrontacji naukowców i praktyków.

Grzegorz Lesiński

IX Krajowe Seminarium Malakologiczne (Mysłów k. Jeleniej Góry, 10–13 V 1993 r.)

Już po raz dziewiąty polscy malakolodzy spotkali się na dorocznym Seminarium. Pomysłodawcą i organizatorem pierwszych siedmiu spotkań był prof. Stefan W. Alexandrowicz z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Seminaria te odbywały się w Domu Wypoczynkowym AGH w Krościenku nad Dunajcem, w niezwykle sympatycznej atmosferze, która była, jak sądzę, efektem zarówno osobowości i starań samego prof. Alexandrowicza, jak i faktu, że Seminaria grupują niewielką liczbę stałych uczestników o zbliżonych, przynajmniej co do obiektu badań, zainteresowaniach. Wobec małej liczby uczestników nie dokonywano nigdy podziału na odrębne sekcje, w efekcie czego wszyscy pilnie brali udział w całym, zawsze niezwykle bogatym programie. Pomimo dużego zróżnicowania tematycznego, jak i znacznej niekiedy różnicy poziomu poszczególnych wystąpień, dyskusje, zarówno te „oficjalne”, jak i kularowe bywały niezwykle interesujące i zawsze prowadzone z ogromnym zaangażowaniem, trudnym czasem do zaobserwowania na zjazdach grupujących większą liczbę uczestników. Ósme, przedostatnie Seminarium, zorganizowane przez prof. Kazimierza Stępczaka, odbyło się w Ośrodku Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Obrzycku k. Poznania.

Seminaria, zainicjowane przez specjalistę od malakofauny kopalnej, gromadzą od początku swego istnienia głównie paleozoologów i systematyków, a w znacznie mniejszej liczbie – ekologów i hydrobiologów. W gronie tym powstał też pomysł, zrealizowany pod kierunkiem prof. Alexandrowicza, powołania specjalistycznego czasopisma malakologicznego. „Folia Malacologica” ukazują się w Krakowie od 1987 r., publikowane przez Wydawnictwo AGH.

Tegoroczne Seminarium zorganizowane zostało przez dr Beatę Pokryszko i mgr Katarzynę Bulman z Muzeum Przyrodniczego Uniwersytetu Wrocławskiego, przy współudziale mgr Marka Pakieta oraz grupy studentów UWr. Nad całym przedsięwzięciem czuwał prof. Andrzej Wiktor. Seminarium było finansowane przez Uniwersytet Wrocławski i przez Fundację na rzecz UWr. Wzięło w nim udział 47 osób; wygłoszono 21 referatów i komunikatów. Mimo że autorzy mieli możliwość prezentacji własnych dokonań w postaci plakatów, zgłoszono ich zaledwie trzy.

Tym razem referaty i komunikaty dotyczące ślimaków lądowych oraz malakofauny fossylnej i subfossylnej nie dominowały tak wyraźnie, jak na poprzednich Seminariach. Aż 10 wystąpień oraz wszystkie plakaty dotyczyły mięczaków słodkowodnych i morskich. Wobec dużej liczby prezentacji wymienić mogę tylko niektóre spośród nich. Zacząć chciałbym od obszernego, historycznego przeglądu osiągnięć polskiej malakologii, którego dokonał prof. Adolf Riedel. Przeważały w tym przeglądzie postaci zoologów–systematyków, padło jednak kilka znanych mi, znakomitych nazwisk związanych z badaniami hydrobiologicznymi. Niestety, pomimo gorących namów słuchaczy, Profesor zdecydowanie odżegnał się od pomysłu opublikowania zaprezentowanych materiałów. Można mieć tylko nadzieję, że z czasem zmieni zdanie i tak cenne informacje nie zostaną bezpowrotnie utracone. Jak zwykle niezawodna dr Beata Pokryszko zaprezentowała nadzwyczaj interesujący referat „Ewolucja hawajskiego rodzaju *Lyropupa*”. Prof. Maria Jackiewicz w swoim referacie „Pigmentacja płaszczu u błotniarek” wykazała, że w obrębie tej niezwykle „trudnej” rodziny zewnętrzne ubarwienie ciała może być dla niektórych gatunków dobrą cechą diagnostyczną, zwłaszcza w obrębie podrodzaju *Radix*. Dr Zbigniew Piesik przedstawił metodę sztucznego zapładniania jaj kalmarów, przy okazji prowadzonych na masową skalę